

**Metoda analizy średniowiecznego tekstu filozoficznego na przykładzie fragmentu  
Komentarza św. Tomasza z Akwinu do *Etyki nikomachejskiej* Arystotelesa<sup>1</sup>**

**Wstęp**

Średniowieczne komentarze stanowią poważne metodologiczne wyzwanie dla historyka filozofii, gdyż w nich przede wszystkim trzeba ująć i odróżnić poglądy autora komentarza od poglądów autora komentowanego tekstu. W takiej pracy potrzebna jest zatem znajomość poglądów obu autorów. Mieczysław Gogacz zaproponował określoną metodę analizowania tekstów św. Tomasza z Akwinu na przykładzie jednego z tekstów św. Tomasza z Akwinu<sup>2</sup>. Wypracowane przez Gogacza reguły analizy tekstu wydają się spełniać metodologiczne wymagania, stawiane badaczowi tekstów Akwinaty, co nie znaczy, że problematyka metodologii historii filozofii została już wyczerpana. Zadaniem prezentowanego tekstu jest próba zastosowania reguł analizy tekstu właśnie do zanalizowania Tomaszowych komentarzy, a konkretnie pierwszej lekcji z ósmej księgi *Komentarza św. Tomasza z Akwinu do Etyki nikomachejskiej* Arystotelesa. Zabieg ten wydaje się być o tyle ciekawy, że sam autor i pomysłodawca reguł analizy tekstu sformułował je do konkretnego dzieła św. Tomasza, to znaczy do *De ente et essentia*. Tym bardziej zatem warto się przyjrzeć, czy tą metodą można też zbadać filozoficzny tekst, posiadający inną formę literacką, taką jak na przykład komentarz.

Naszą szczegółową analizę poprzedzą najpierw informacje na temat komentarzy średniowiecznych do dzieł filozoficznych, a następnie uwagi na temat czasu i okoliczności powstania interesującego nas *Komentarza*.

**I. Komentarze jako metoda wyjaśniania oraz interpretacji w średniowieczu**

Głównymi metodami nauczania w średniowiecznych uniwersytetach były wykłady i dysputy. Na wykład składało się czytanie przez nauczycieli poszczególnych tekstów wraz z ich wyjaśnianiem w formie komentarza. Była to metoda do tego stopnia powszechna, że uznana została za charakterystyczną metodę scholastyki. Początkowo komentatorzy

---

<sup>1</sup> Korzystam z następującego wydania omawianego dzieła Akwinaty: Sancti Thomae Aquinatis, *In decem libros Ethicorum Aristotelis ad Nikomachum expositio*, editio tertia, cura et studio R. Spiazzi, Marietti, Torino 1986.

<sup>2</sup> Opera Philosophorum Medii Aevi, tom 1, Textus et studia, 1976, *Studia wokół problematyki esse (Tomasz z Akwinu i Boecjusz)*, 1.3. Propozycja reguł analizy tekstu "De ente et essentia", s. 24-46.

ograniczali się wyłącznie do prezentacji tekstu, jednak z czasem komentarze stawały się coraz obszerniejsze, często były poszerzane o uwagi dotyczące trudniejszych problemów zawierających się w danym dziele<sup>3</sup>. Każdy komentator pracował niejako na granicy pomiędzy wiernością omawianemu tekstowi (prezentując tzw. *expositio*), a odnajdywaniem właściwej, prawdziwej intencji autora, która byłaby punktem wyjścia dla dalszych rozważań na dany temat (tzw. *intentio auctoris*). Owo *intentio auctoris* było o tyle ważne, że stanowiło kryterium odczytania badanego tekstu. Ze względu właśnie na taką pozycję graniczną, komentarz nie musiał się ograniczać wyłącznie do zreferowania poglądów autora dzieła, ale mógł być jakąś ich interpretacją. Z czasem komentarze stawały się coraz krótsze i rzadsze, by ostatecznie przyjąć formę kwestii.

Jeśli chodzi o komentarze dzieł dokonane przez Tomasza z Akwinu, to za Marie-Dominique Chenu możemy wymienić sześć ich cech charakterystycznych:

- Tomaszowi szczególnie zależało na odczytaniu dosłownej treści omawianego tekstu (jest to tym głębsze, im bardziej wchodził on w polemikę z poglądami zawartymi w badanym tekście);
- W podejściu Akwinaty widać „życzliwe zainteresowanie” komentowanym tekstem;
- Tomasz również daje wyraz przekonaniu, że podejmowane problemy powinny zostać otwarte, podobnie jak i cały, zawierający się w treści tekstu system;
- W analizach komentatorskich Akwinaty widać większą troskę o poznanie i odkrycie początkowych założeń tekstu, aniżeli o wysnucie ostatecznych konkluzji;
- Tomasz potrafił rozluźnić zagęszczoną dosłowność tekstu poprzez wprowadzenie odpowiednich rozróżnień i rozwinięcie niektórych motywów;
- Tomasz zazwyczaj bronił własnej interpretacji tekstu poprzez analizę innych, które wydawały mu się pozbawione uzasadnienia.

Lektura komentarza *do Etyki nikomachejskiej* potwierdza w znacznej mierze obserwacje poczynione przez M. D. Chenu. Stosowany przez Tomasza komentarz *ad litteram* wpisuje się w typowy dla średniowiecza sposób prowadzenia wykładu<sup>4</sup>. W nim chodzi o dokonanie podziałów i rozróżnień oraz o wyjaśnienie i zdefiniowanie najważniejszych pojęć.

---

<sup>3</sup> E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, s.245 oraz M.D. Chenu, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, tł. H. Rosnerowa, Kęty 200, s.195-214.

<sup>4</sup> Zob. hasło „komentarz filozoficzny” opracowane przez S. Wielgusa w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, tom 5, s. 739-744.

Zrozumienie autora komentowanego tekstu prowadzi do odkrycia jego głównej myśli, a następnie pozwala na odróżnienie poglądów autora od poglądów komentatora. Cały materiał jest przez Tomasza rozczłonkowany: poszczególne księgi są podzielone na lekcje (*lectio*), a w każdej z nich Tomasz starannie wyklada myśl Arystotelesa.

## II. Komentarz Akwinaty do *Etyki nikomachejskiej*

Tomasz z Akwinu napisał swój komentarz w latach 1271 - 1272, kiedy był profesorem na Uniwersytecie Paryskim, co oznacza, że dzieło to zostało napisane równoległe z II-II *Sumy Teologii*. To ostatecznie sfalsyfikowało dawniejszy pogląd, że komentarze Arystotelesa powstały w Studium Dominikańskim św. Sabiny Rzymie. Z powodu wspomnianych poglądów na temat pochodzenia komentarzy, lekceważono je, traktując jako formę wyjaśniania trudnej myśli Arystotelesa młodemu seminarzystom. Sam tekst *Etyki nikomachejskiej*, na którym Tomasz oparł swój komentarz jest poprawioną wersją przekładu R. Grosseteste'a<sup>5</sup>. Dzieło Akwinaty było przedmiotem badań znanych historyków filozofii i filozofów, którzy przede wszystkim próbowali odpowiedzieć na pytanie, czy w komentarzu zawiera się (i w jakich proporcjach) myśl etyczna samego Tomasza, czy może raczej Arystotelesa. Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta i jednoznaczna, co widać wyraźnie, gdy przedstawimy poglądy wybranych autorów (Weisheipl'a, Gilsona oraz Steenberghena) w formie tabeli.

Stanowisko J. A. Weisheipl'a	Stanowisko E. Gilsona	Stanowisko F. van Steenberghena
1. Komentarze św. Tomasza do dzieł Arystotelesa jako „misja apostolska”, polegająca na oczyszczeniu myśli	1. W Tomaszowych komentarzach do Arystotelesa nie ma myśli samego Akwinaty, lecz tylko arystotelizm <sup>7</sup>	1. W Tomaszowym komentarzu do <i>Etyki nikomachejskiej</i> zawiera się spójny i przejrzysty system etyczny Akwinaty <sup>9</sup>

<sup>5</sup>James A. Weisheipl OP, *Tomasz z Akwinu. Życie, myśl i dzieło*, Poznań 1985, s.462.

<p>Arystotelesa z ujęć Awerroesa<sup>6</sup></p> <p>2. Tomaszowi przede wszystkim zależało na przedstawieniu autentycznych poglądów Arystotelesa</p>	<p>2. Komentarze Tomasza do dzieł Arystotelesa pozwalają uchwycić tylko fragment myśli Akwinaty</p> <p>3. Właściwy wykład filozofii Tomasza znajduje się w jego <i>Sumach</i><sup>8</sup>.</p>	
--	--	--

Prezentowane tu rozbieżne stanowiska znanych badaczy filozofii średniowiecznej (zwłaszcza Gilsona i Steenberghena) już wskazują na trudności dla historyka filozofii jakie rodzi wyjaśnianie oraz interpretacja Tomaszowego komentarza. Zasadne zatem wydaje się prześledzenie, do jakich wniosków możemy dojść, stosując proponowaną przez Gogacza analizę treści badanego tekstu.

### **III. Próba analizy wybranego fragmentu zgodnie z proponowanymi przez M. Gogacza regułami**

1. Wydaje się, że analizowany fragment stanowi część poglądu-odpowiedzi, w której Tomasz odpowiada na pytanie o przedmiot i metody filozofii moralnej (na to wskazują inne części *Komentarza*, na przykład księga pierwsza – która zaczyna się od słynnego „*sapientis est ordinare*”. W tym przypadku znane, arystotelesowskie sformułowanie, że „rolą mędrca jest odróżnianie”, służy Tomaszowi do uzasadnienia

<sup>7</sup> E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tł. S. Zalewski, Warszawa 1987. Tam zob. cz.8: *Złoty wiek scholastyki*, a w niej rozdz.3: *Tomasz z Akwinu* oraz: rozdz. 2. *Teologia i filozofia*, s.331.,

<sup>9</sup> F. van Steenbreghe, *Le tomisme*, Paris 1983.

<sup>6</sup>W latach siedemdziesiątych XIII wieku narósł sprzeciw wobec tak zwanego awerroizmu łacińskiego w wersji głoszonej przez Sigera z Brabantu. A ponieważ Awerroes był postrzegany jako wierny komentator Arystotelesa, atak również dotyczył samego Filozofa i jego myśli, jako niezgodnej z nauką wiary. Zdaniem Weisheipla, Tomasz zdając sobie sprawę z wagi pism Arystotelesa oraz z niesłuszności ich negowania, zajął się komentowaniem jego tekstów. Zob.: James A. Weisheipl OP, *Tomasz z Akwinu. Życie, myśl i dzieło*, Poznań 1985, rozdz: *Łaciński awerroizm i komentarze do Arystotelesa*, s.342-357.

<sup>8</sup> „...nawet gdyby komentarze zaginęły - *Sumy* wystarczyłyby”. E. Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, tł. J. Rybałt, przedmowę i apendyksy przetłumaczył M. Tazbir, Warszawa 1960, s. 18.

jego metodologicznych odróżnień. Dlatego Tomasz skupia się na samym początku rozważań o przyjaźni na uzasadnieniu, że przyjaźń jest tematem zakresowo należącym do filozofii moralnej. W ten sposób, wydaje się, że św. Tomasz już na początku daje czytelnikowi do zrozumienia, iż jego celem będzie zarówno zreferowanie stanowiska Arystotelesa na temat przyjaźni (tak, by wydobyć sens jego wypowiedzi na określony temat) jak i pokazanie, że stanowisko Arystotelesa może stanowić punkt wyjścia do jego własnych rozważań.

2. Dyscyplina, którą posługuje się Akwinata, to etyka, metodologia etyki, metaetyka. Należy zwrócić uwagę, że Tomasz na terenie arystotelizmu ustala, czym zajmuje się filozofia moralna oraz uzasadnia, dlaczego problematyka przyjaźni należy do tematu filozofii moralnej. Tak więc Tomasz, odpowiadając na pytania, przede wszystkim porusza się na terenie arystotelizmu, ale też korzysta z własnych ujęć.
3. Pogląd na temat przynależności problematyki przyjaźni do filozofii moralnej jest wbudowany w ciąg analizy całej *lectio*.
4. Tomasz, analizując poglądy Stagiryty, wplata także swoje wnioski i uwagi. Stara się jednak, aby czytelnik dostrzegał, kiedy zachodzi wyłącznie prezentacja stanowiska Arystotelesa, a kiedy jego własna interpretacja poglądów Arystotelesa. Bądź kiedy pogląd Stagiryty stanowi tylko punkt wyjścia dla własnych ujęć Akwinaty. Poglądy zapożyczone od Arystotelesa są przez Tomasza wbudowane w ciąg analiz. Prawie za każdym razem bowiem punktem wyjścia dla uwag Tomasza są stosowne fragmenty z *Etyki* Arystotelesa. Poglądy innych, cytowanych za Stagirytą filozofów, stanowią dla Tomasza tło i kontekst, dzięki któremu Akwinata precyzuje swój pogląd. Przytaczając poglądy Heraklita i innych filozofów, stara się on jeszcze bardziej wskazać na konieczność ustalenia, w jaki sposób problematyka przyjaźni będzie częścią filozofii moralnej.
5. Tomasz w *Komentarzu* stosuje erudycję (poglądy Empedoklesa i Heraklita) i przy jej pomocy formułuje oraz precyzuje własne poglądy. Warto jednak zaznaczyć, że poglądów Arystotelesa z *Etyki nikomachejskiej* nie należy traktować jako erudycji, lecz jako przedmiot materialny jego *Komentarza*.
6. Zawarte w tekście *Komentarza* poglądy Empedoklesa i Heraklita służą Tomaszowi do wyrażenia własnego stanowiska na temat miłości (pożądania) podobieństw i

przeciwności (dotyczy to fragmentu, w którym Tomasz ustala, że podobieństwa przyciągają się wprost, a przeciwieństwa przyciągają się lub odpychają przez przypadłość).

7. Ostatecznie Tomasz odrzuca propozycje Empedoklesa i Heraklita i podaje własne rozwiązanie tego problemu. Podobnie dzieje się z poglądami głoszącymi, że istnieje tylko jeden gatunek przyjaźni, różniący się tylko stopniami. Akwinata – jak się wydaje – tylko po to rozważa to stanowisko, by je odrzucić i zaproponować własne rozwiązanie, przyjmujące, że istnieją różne gatunki przyjaźni<sup>10</sup>.

#### **IV. Podsumowanie analizy *Komentarza***

Wydaje się, że nawet w tak krótkim fragmencie *Komentarza* widać różnice między poglądami Arystotelesa i św. Tomasza. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że Arystotelesa w ogóle nie obchodzi w pierwszej lekcji księgi ósmej zakotwiczenie tematu przyjaźni w jakiejś określonej dziedzinie nauki. O to dba w swoim *Komentarzu* Tomasz – jest to zatem własny, autorski „pomysł” Akwinaty. Ten cel wyznacza również Tomaszowi inny (niż w dziele Arystotelesa) porządek komentowania *Etyki*. Poza tym Tomasz swobodnie przytacza poglądy z komentowanego tekstu, co oznacza, że zna on świetnie całą *Etykę nikomachejską* i komentuje każdy fragment w kontekście jej całości. Jako przykład może tu posłużyć początek lekcji, gdzie Tomasz uznaje za stosowne nawiązać do problematyki zawartej w księdze wcześniejszej: „*Postquam philosophus determinavit de virtutibus moralibus...*”. Podobnie dzieje się z zakończeniem pierwszej lekcji, kiedy Akwinata informuje, jaka problematyka zostanie podjęta w lekcji drugiej: „*Ultimo autem dicit quo de praedictis quae pertinent ad res humana circa amicitiam dicendum est superius, id est a prioribus incipiendo*”. Fakt ten potwierdza stosowany przez Tomasza dystans do komentowanego tekstu (co widać już od samego początku), gdyż od pierwszych zdań omawianej przez nas lekcji Tomasz „porządkuje” komentowany fragment, to znaczy wyodrębnia sześć powodów, dla których należy uznać, że przyjaźń jest przedmiotem zainteresowania filozofii moralnej.

---

<sup>10</sup> W ostatnich zdaniach *Komentarza* Tomasz mówi o różnicy stopnia w odniesieniu do przyjaźni. Polemizując z opiniami uznającymi, że jest jeden gatunek przyjaźni, różniący się tylko stopniami, zwraca on uwagę, iż odmiany przyjaźni to nie tylko kwestia stopnia. Zdarza się bowiem tak, że wśród rzeczy, które różnią się gatunkowo (ale nie rodzajowo) także mogą zachodzić różnice stopnia (kolor); albo różnica może też zachodzić według analogii (akt i możność oraz substancja i przypadłość).

Można też zgodzić się z o. Chenu, że Akwinata „rozrzedza gęstą” treść *Etyki*. Wprowadza on bowiem szereg rozróżnień i dystynkcji według określonego stylu, na przykład: „*Circa primum inducit sex rationes.*”; albo: „*Secundam rationem ponit ibi: ...*”. Przy czym Tomasz cały czas stara się nie tracić z oczu komentowanego tekstu, podając za każdym niemal razem, do którego fragmentu *lectio* odnosi się jego komentarz. Dzięki tej „wierności” tekstowi *Etyki* można dość szybko zorientować się, kiedy Tomasz wprowadza własną myśl, interpretację, której nie ma w komentowanym tekście Stagiryty. Za przykład może tu chociażby posłużyć sam termin „filozofia moralna” i rozumienie tej nauki oraz jej przedmiotu<sup>11</sup>.

Patrząc na zanalizowany fragment *Komentarza*, odnosi się wrażenie, że sposób podejścia Tomasza do problematyki przyjaźni ma być częścią realizowanego przez Akwinatę planu, jakim było przedstawienie głównych zagadnień, należących do filozofii moralnej. *Komentarz do Etyki nikomachejskiej* bowiem jest tekstem, w którym Tomasz – poza zaprezentowaniem poglądów etycznych Arystotelesa – wprowadza własne ujęcie filozofii moralnej jako nauki o dobrowolnych działaniach człowieka. Ta dziedzina ma swój określony przedmiot i metody<sup>12</sup>, a w specyficznie rozumianej filozofii moralnej jest też miejsce na problematykę przyjaźni.

---

<sup>11</sup> Arystoteles nie posługuje się w *Etyce nikomachejskiej* nazwą „filozofia moralna”, jest to zatem propozycja Tomasza.

<sup>12</sup> Przedmiotem jej jest człowiek wraz z jego dobrowolnymi działaniami. Wszelkie działania człowieka kierują się do zamierzonego celu – co wskazuje na rozumny charakter tych działań. Określenie celu wymaga bowiem rozumności. Akwinata nie uznaje etyki za część składową polityki. Wymiar społeczny człowieka interesuje go po przedstawieniu i sprecyzowaniu struktury i działań jednostki.